

Sprowadźmy Darka do Polski. Ruszyła zbiórka

data aktualizacji: 2023.01.19 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Zwłoki mężczyzny od 3 miesięcy przechowywane są w szpitalnej chłodni w Danii. Pracował na budowie. Wyjechał, by odbić się finansowo, wyjść z długów, rozpocząć życie z czystą kartą. Jego współpracownicy twierdzą, że targnął się na swoje życie, gdy nie dostał pensji. Najbliżsi, koledzy rozpoczęli zbiórkę funduszy, by ściągnąć ciało do kraju.

- O śmierci Darka dowiedziałam się przez przypadek, z mediów społecznościowych. Gdy zaczęłam pytać, co się stało, słyszałam, że toczy się śledztwo i trzeba czekać. Gdy w końcu znalazłam człowieka, który był w stanie zadzwonić do szpitala i dowiedzieć się, dlaczego to tak długo trwa, byłam w szoku. Duńczycy zaczęli się niecierpliwić, dlaczego nikt nie interesuje się Polakiem - opowiada pani Justyna.

Szesnaście lat temu rozstała się z mężczyzną. Miał problemy. Została sama z trzyletnim synkiem.

- Ostatnio próbował nadrobić te lata, pisał listy, próbował zawiązać relacje. Niestety, mój syn już nigdy nie pozna swojego ojca - mówi.

Popełnił samobójstwo, gdy pracodawca nie wypłacił mu pieniędzy.

- Darek przez to stracił mieszkanie i stał się bezdomnym, wtedy targnął się na swoje życie - mówi pani Justyna.

Z relacji kobiety wynika, że przedsiębiorca, u którego Darek pracował próbował wymusić na synu mężczyzny, by ten zrzekł się ojca. Tłumaczył, że tak będzie łatwiej dochować formalności związanych ze sprowadzeniem zwłok do kraju. Zapewniał, że pomoże, ale gdy tylko rodzina przekazała mu jedynie pełnomocnictwo do sprowadzania zwłok do kraju, kontakt z Jackiem Ś. urwał się.

- Skontaktowaliśmy się z firmą, która zajmuje się transportem zwłok z zagranicy do kraju, chcemy pochować Darka w Polsce. Wiem, że nie jesteśmy w stanie ponieść wydatków, wobec których stoimy.

Boją się, że jeśli nie dochowają formalności, ciało mężczyzny spocznie w zbiorowej mogile, będzie anonimowym robotnikiem z Polski, po którego nikt się nie zgłosił.

Dariusz zmarł 31 października leży zamrożony w Duńskiej chłodni.

- Jeśli nie uzbieramy potrzebnej kwoty Darek zostanie pochowany w Danii w bezimiennej mogile - obawiają się najbliżsi mężczyzny.

Zbiórka pod hasłem „Transport zmarłego oraz pogrzeb” uruchomiona została na portalu pomagam.pl

Oto link do zbiórki:

https://pomagam.pl/6d37ye?fbclid=IwAR1u_bHcu2msDxKstChck6kpnRecIerEM3X94oKUfk6UkvFdR-NhYFSDnGM

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/41564-sprawadzmy-darka-do-polski-ruszyla-zbiorka>